

Polacy wobec wojny na Ukrainie i kryzysu zbożowego

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2023



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

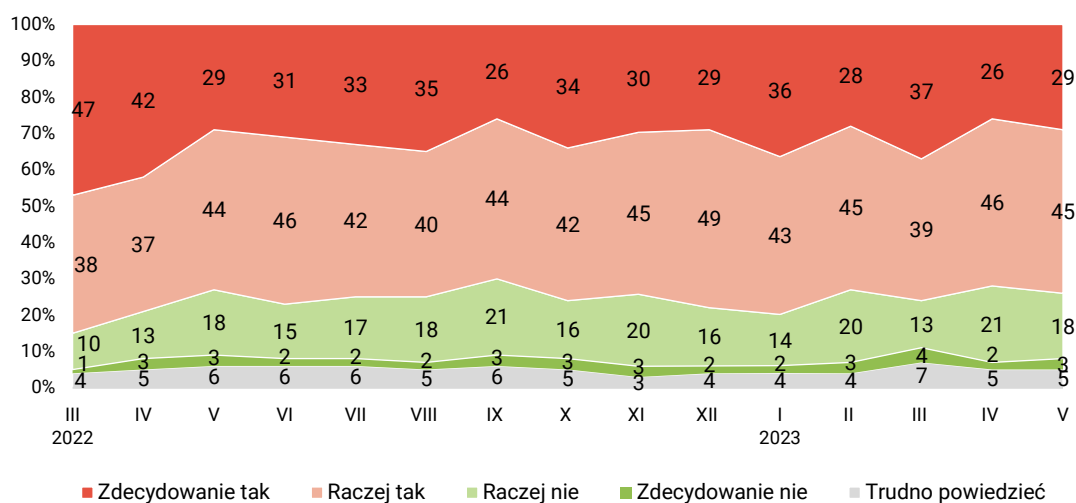
W majowym badaniu¹, jak co miesiąc, zadaliśmy Polakom pytania dotyczące ich poczucia zagrożenia wojną na Ukrainie oraz stosunku do ukraińskich uchodźców. Poprosiliśmy też naszych respondentów o ustosunkowanie się do kryzysu wywołanego niekontrolowanym napływem ukraińskiego zboża do Polski, o którym wiele mówiło się w krajowych mediach w ostatnim czasie.

POCZUCIE ZAGROŻENIA

Odsetek Polaków mających poczucie, że wojna na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu ich kraju, wzrósł w maju o 2 punkty procentowe (do 74% wobec 72% w kwietniu). Warto przy tym zaznaczyć, że od roku utrzymuje się on w przedziale 70%–79%, więc obecny wynik nie odbiega znacząco od poprzednich.

CBOS

RYS. 1. Czy, Pana(i) zdaniem, wojna na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Polski czy też nie?



¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (397) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 8 do 18 maja 2023 roku na próbie liczącej 1056 osób (w tym: 57,4% metodą CAPI, 25,9% – CATI i 16,7% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcje wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

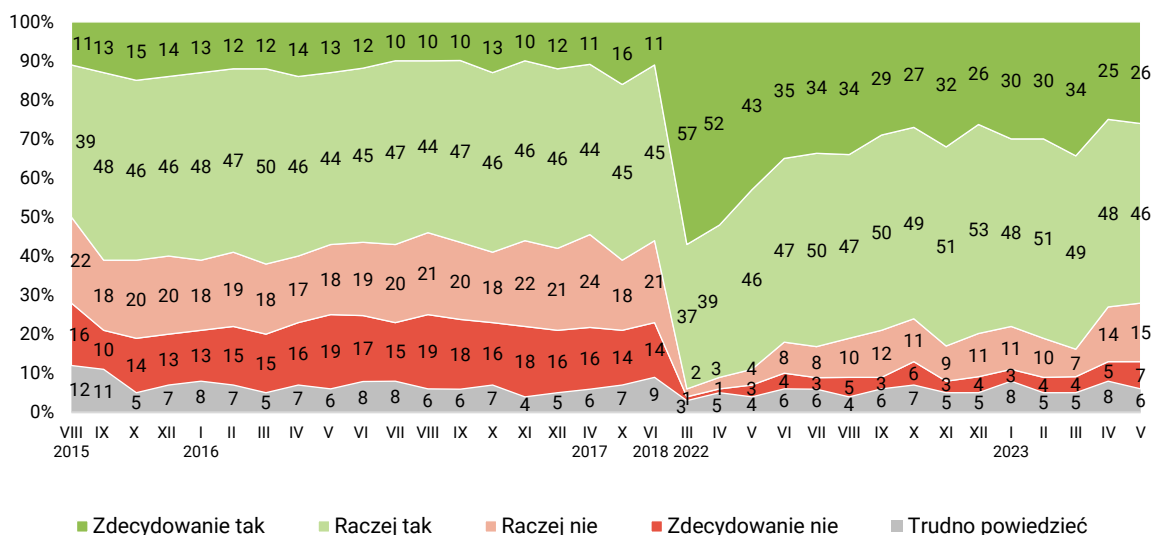
Zagrożenie dla bezpieczeństwa naszego kraju częściej dostrzegają kobiety (77% wobec 69% w grupie mężczyzn), starsi badani (80% wśród najstarszych wobec 64% wśród najmłodszych), a także osoby częściej praktykujące religijnie (83% wobec 68% wśród niepraktykujących) – zob. tabelę aneksową 1. Podobne zależności – zwłaszcza te odnoszące się do wieku badanych oraz częstotliwości udziału w praktykach religijnych – notowaliśmy wielokrotnie przy poprzednich pomiarach.

POMOC DLA UCHODźCÓW Z UKRAINY

Po wyraźnym, 10-punktowym spadku zanotowanym w kwietniu odsetek Polaków popierających przyjmowanie uchodźców z Ukrainy utrzymał się w maju na bardzo zbliżonym poziomie (72% wobec 73% w kwietniu). To sugeruje, że w tym przypadku mamy do czynienia z trwalszą tendencją, a nie tylko z chwilowym pogorszeniem. Zaraz po wybuchu wojny poparcie dla przyjmowania ukraińskich uchodźców sięgało 90%, następnie przez wiele miesięcy utrzymywało się w okolicach 80%, by w kwietniu zbliżyć się do progu 70%. Równoległe wzrósł odsetek przeciwników przyjmowania Ukraińców, który przekracza jedną piątą (22% wobec 19% w kwietniu).

CBOS

RYS. 2. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?

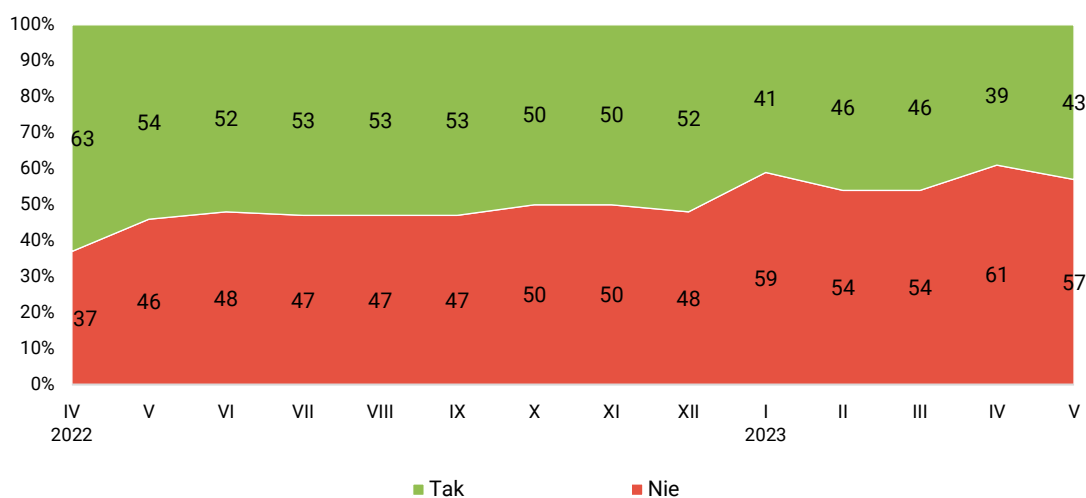


Poparcie dla przyjmowania ukraińskich uchodźców rzadziej deklarują kobiety (69% wobec 77% wśród mężczyzn), młodszy badani (61% w grupie wiekowej 25–34 lata wobec 83% wśród najstarszych respondentów), osoby mieszkające w mniejszych miejscowościach (69% na wsi wobec 84% w największych miastach), słabiej wykształcone (59% badanych z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym wobec 84% respondentów z wykształceniem wyższym), gorzej oceniające swoją sytuację materialną (53% wśród oceniających ją jako złą wobec 79% wśród oceniających ją jako dobrą), rzadziej praktykujące religijnie (64% wśród niepraktykujących wobec 83% wśród praktykujących kilka razy w tygodniu), a także mające niesprecyzowane poglądy polityczne (53% wobec 77% na lewicy i 78% na prawicy) – zob. tabelę aneksową 2.

Po wyraźnym spadku odnotowanym w poprzednim badaniu odsetek deklaracji niesienia pomocy ukraińskim uchodźcom nieco wzrósł (do 43% wobec 39% w kwietniu). Kiedy zadawaliśmy to pytanie pierwszy raz ponad rok temu, odsetek ten przekraczał 60%. Następnie przez resztę 2022 roku utrzymywał się w okolicach 50%, a od początku nowego roku zaczął spadać i zbliżać się do progu 40%.

CBOS

RYS. 3. Czy Pan(i) sam(a) lub ktoś z Pana(i) gospodarstwa domowego dobrowolnie i nieodpłatnie pomaga uchodźcom z Ukrainy?



Pomaganie uchodźcom rzadziej deklarują najmłodszy badani (31%), mieszkańcy mniejszych miejscowości (38% na wsi wobec 60% w największych miastach), respondenci gorzej wykształceni (27% w grupie z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym wobec 59% z wykształceniem wyższym), a także osoby o najniższych dochodach *per capita* (37% wobec 60% w grupie o najwyższych dochodach) – zob. tabelę aneksową 3.

KRYZYS ZBOŻOWY

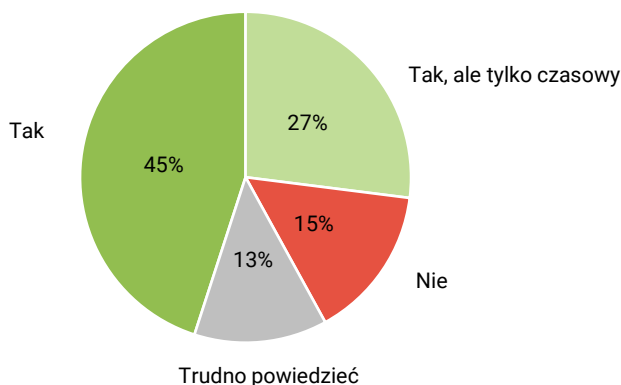
W ostatnim czasie w polskich mediach wiele mówiło się o tzw. kryzysie zbożowym, wywołanym wzmożonym napływem ukraińskiego zboża oraz innych produktów rolnych do Polski, Rumunii czy Bułgarii. Doszło do niego za sprawą zniesienia przez Unię Europejską większości ceł w handlu z Ukrainą w parę miesięcy po wybuchu wojny, co miało służyć z jednej strony wsparciu gospodarki broniącego się kraju, a z drugiej zapobiec kryzysowi żywnościowemu w innych rejonach świata. Konflikt przeciągał się i szybko okazało się, że znaczna część ukraińskiego zboża, która trafiała do Polski oraz innych krajów regionu, już na nich zostawała, powodując ogromne spadki cen na lokalnych rynkach. Uderzało to w miejscowych rolników, którzy alarmowali o problemie już pod koniec zeszłego roku. Komisja Europejska w marcu 2023 roku zapowiedziała przyznanie im rekompensat.

Jednak problem rozwinął się już wówczas do tego stopnia, a naciski ze strony polskich rolników były na tyle silne, że premier Morawiecki zdecydował się na wystosowanie listu do szefowej Komisji Europejskiej (podpisanego również przez premierów Bułgarii, Rumunii, Węgier i Słowacji), w którym domagał się m.in. rozważenia decyzji o przywróceniu części ceł na ukraińskie produkty rolne. Dwa tygodnie później, nie czekając na odpowiedź ze strony KE, Jarosław Kaczyński ogłosił podczas spotkania z wyborcami wprowadzenie jednostronnego zakazu importu produktów rolnych z Ukrainy do Polski. Po tym jak inne kraje zaczęły wprowadzać podobne zakazy, KE z początkiem maja wprowadziła unijny, czasowy zakaz importu pszenicy, kukurydzy, rzepaku i słonecznika z Ukrainy do Polski oraz do innych krajów z nią sąsiadujących, który miał zastąpić wprowadzone wcześniej jednostronne (i w świetle unijnego prawa nielegalne) blokady.

Postanowiliśmy zapytać badanych właśnie o to ostatnie rozwiązanie wprowadzone przez KE. Jak się okazało, większość respondentów (72%) popiera to rozporządzenie, przy czym 27% popiera je wyłącznie jako tymczasowy środek zaradczy. Tylko co siódmy pytany (15%) sprzeciwia się unijnemu zakazowi importu, a podobny odsetek (13%) nie ma na ten temat zdania.

CBOS

RYS. 4. Czy popiera Pan(i) wprowadzony niedawno przez Komisję Europejską zakaz dostaw pszenicy, kukurydzy, rzepaku i słonecznika z Ukrainy do Polski oraz innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej?

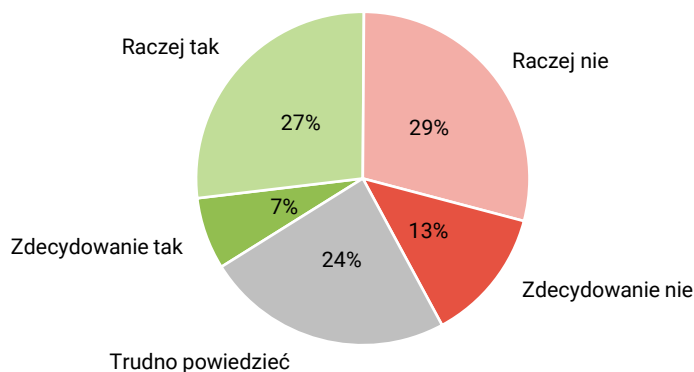


Poparcie dla bezwzględnego zakazu importu jest szczególnie wysokie wśród mieszkańców wsi (51% wobec 34% w największych miastach), pracowników prywatnych gospodarstw rolnych (67%), a także wśród badanych o poglądach prawicowych (52% wobec 34% na lewicy) – zob. tabelę aneksową 4.

W dalszej kolejności zapytaliśmy respondentów o ich zdanie na temat wspomnianego rozporządzenia Unii Europejskiej z pierwszych miesięcy wojny dotyczącego zniesienia większości ceł w handlu z Ukrainą. Tutaj opinie są już dość podzielone, choć przeważają głosy krytyczne (42%). Co trzeci badany (33%) ocenia liberalizację handlu z Ukrainą z początku wojny za dobre rozwiązanie, a co czwarty (24%) nie ma na ten temat zdania.

CBOS

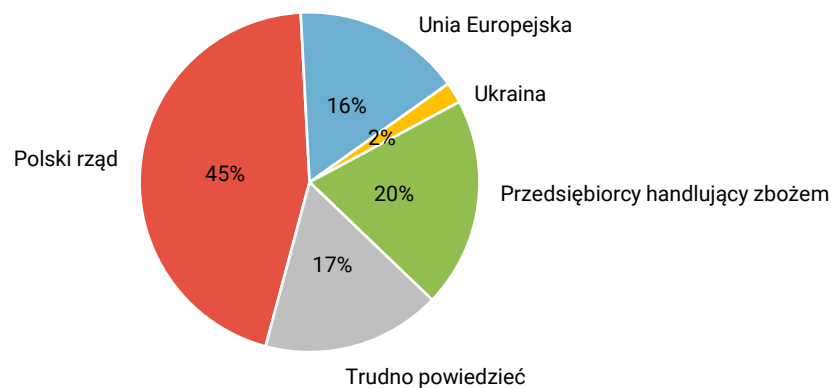
RYS. 5. Czy uważa Pan(i), że zniesienie przez Unię Europejską większości ceł w handlu z Ukrainą po wybuchu wojny było dobrym rozwiązaniem czy też nie?



Krytyczni wobec zniesienia ceł są zwłaszcza mieszkańcy wsi (49% wobec 32% w największych miastach), a także badani o niższych dochodach *per capita* (52% wśród respondentów o najniższych dochodach wobec 37% o najwyższych dochodach). Wśród grup społeczno-zawodowych zdecydowanie wyróżniają się pod tym względem rolnicy (aż 79% głosów krytycznych) – zob. tabelę aneksową 5.

Wreszcie spytaliśmy, kto – zdaniem ankietowanych – jest przede wszystkim odpowiedzialny za zaistniały kryzys. Niemal połowa (45%) z nich za głównego winnego uznała polski rząd, któremu zarzuca się, że najpierw reagował na zgłaszane przez rolników problemy opieszale, a potem zbyt gwałtownie. Na drugim miejscu (20%) znaleźli się przedsiębiorcy handlujący zbożem, a na trzecim – Unia Europejska (16%). Najrzadziej zaś wymieniana była sama Ukraina (2%). Prawie co piąty badany (17%) nie miał na ten temat zdania.

RYS. 6. Kto, Pana(i) zdaniem, jest przede wszystkim odpowiedzialny za problemy wywołane przez niekontrolowany napływ ukraińskiego zboża do Polski?

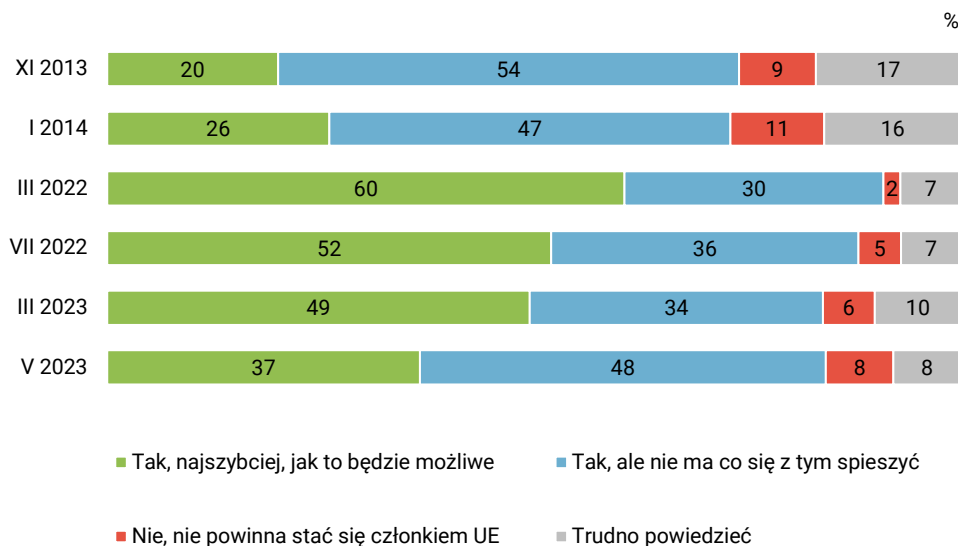


Na polski rząd wskazywali zwłaszcza mieszkańcy największych miast (58%), badani z wyższym wykształceniem (58%), o najwyższych dochodach *per capita* (57%), nieuczestniczący w praktykach religijnych (61% wobec zaledwie 19% wśród praktykujących kilka razy w tygodniu) oraz wyznający poglądy lewicowe (68%). Przy tym w najbardziej zainteresowanej problemem grupie społeczno-zawodowej – wśród rolników – również dominowało przekonanie, że za kryzys odpowiedzialny jest głównie polski rząd (48%) – zob. tabelę aneksową 6.

Na zakończenie tego zestawu pytań postanowiliśmy sprawdzić, czy zaistniała sytuacja wpłynęła na stosunek Polaków do ewentualnego członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej. Jak się okazało, ogólne poparcie dla jej akcesji utrzymało się na zbliżonym, bardzo wysokim poziomie (85% wobec 83% w marcu). Przy tym wyraźnemu spadkowi uległ odsetek badanych uważających, że akcesja ta powinna dokonać się najszybciej, jak to tylko możliwe (37% wobec 49% zaledwie dwa miesiące temu). Warto zauważyć, że odsetek ten obniżał się stopniowo po pierwszych tygodniach wojny (wówczas wynosił on 60%), ale obecny 12-punktowy spadek jest wyjątkowo gwałtowny.

Jak najszybszą akcesję Ukrainy do Unii Europejskiej popierają ponadprzeciętnie często starsi badani (48% wobec 28% wśród najmłodszych), a także osoby dobrze oceniające swoje warunki materialne (39% wobec 27% wśród oceniających je jako złe). W szczególnie dotkniętej przez kryzys zbożowy grupie rolników dominuje przekonanie, że Ukraina powinna dołączyć do UE, ale nie ma się co z tym spieszyć (42%). Przy tym odsetek przeciwników akcesji Ukrainy jest w tej grupie dwukrotnie wyższy niż w ogóle populacji (15% wobec 8% w ogóle populacji) – zob. tabelę aneksową 7.

RYS. 7. Czy, Pana(i) zdaniem, w przyszłości Ukraina powinna stać się członkiem Unii Europejskiej?



Większość badanych nadal uważa, że wojna na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Polski. Większa część z nich popiera też przyjmowanie przez nasz kraj uchodźców z Ukrainy, choć od kwietnia głosy poparcia utrzymują się na wyraźnie niższym niż wcześniej poziomie. Z kolei odsetek deklaracji niesienia pomocy uchodźcom wzrósł w maju w niewielkim stopniu, choć nadal jest wyraźnie niższy od przeciętnych wyników z zeszłego roku. Większość Polaków popiera wprowadzony przez Komisję Europejską zakaz importu niektórych ukraińskich produktów rolnych do Polski i innych krajów sąsiadujących z Ukrainą. Zdania dotyczące zniesienia przez UE na początku wojny większości cel w handlu z Ukrainą są podzielone, choć dominuje przekonanie, że nie było to dobre rozwiązanie. Za obecny kryzys zbożowy w Polsce niemal połowa badanych obwinia przede wszystkim polski rząd. Pomimo problemów z ukraińskim zbożem poparcie dla przyjęcia Ukrainy do UE utrzymuje się wśród Polaków na bardzo wysokim poziomie, choć znacząco zmalał udział badanych uznających, że powinno ono mieć miejsce jak najszybciej.

Opracował

Jonathan Scovil